

Zebrzydowice: Zgłosił kradzież, której nie było

Data publikacji: 21.02.2008 0:00

□
Pijany kierowca wpadł samochodem do rowu. Na policji zgłosił kradzież.

W nocy z wtorku na środę do komendy policji w Zebrzydowicach zgłosił się mieszkaniec Kaczyc informując, że skradziono mu samochód. Kiedy około godz. 21.00 wchodził do restauracji dwóch mężczyzn wsiadło do jego forda fiesty i odjechało, twierdził mężczyzna. Nie umiał jednak sprecyzować, gdzie dokładnie zdarzenie miało miejsce. – Policjanci nabrali podejrzeń zwłaszcza, że u mężczyzny dało się wyczuć alkohol. Alkomat wykazał u 25-latka dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu – wyjaśnia Ireneusz Brachaczek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Funkcjonariusze sprawdzili nagranie video z kamer umieszczonych przy opisywanej restauracji. Okazało się, że takiego zdarzenia nie było. Samochód znaleziono w rowie w Końcyczach Małych. Do odszukania ewentualnych złodziei policja wykorzystała psa tropiącego, który doprowadził funkcjonariuszy do zebrzydowickiego komisariatu. 25-latka zatrzymano w areszcie. Po wyjaśnieniu wszystkich zdarzeń zostanie wypuszczony. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym oraz składanie fałszywych zeznań grozi mu nawet do 4 lat pozbawienia wolności.

Zdj.: *Pies tropiący doprowadził funkcjonariuszy do komendy policji w Zebrzydowicach.*

(zac)